

Warszawa, dnia 21 lipca 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1218/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Beata Tymoszków (spr.)

Sędziowie: SO Zenon Stankiewicz

SO Maciej Schulz

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwester Sykut

przy udziale prokuratora – Marka Traczyka

po rozpoznaniu dnia 21 lipca 2017 r. w Warszawie

sprawy A. B. syna A. i H. ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę, prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie

z dnia 7 marca 2016 r. sygn. akt III K 347/14

zaskarżony wyrok uchyla i przekazuje sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Beata Tymoszków SSO Maciej Schulz

Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie w sprawie o sygnaturze VI Ka 1218/16

Wyrokiem z dnia 07 marca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie uznał A. B. za winnego popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia dwudziestu dwóch czynów, przy czym ustalił, iż w okresie od 01 lutego 2011 roku do 13 grudnia 2012 roku dokonał on przywłaszczenia powierzonych mu pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 171 235,52 zł (słownie: sto siedemdziesiąt jeden tysięcy dwieście trzydzieści pięć złotych i pięćdziesiąt dwa grosze) na szkodę Firmy (...) s.c. z siedzibą w O., a nadto – że czyny te stanowią ciąg dwudziestu dwóch przestępstw kwalifikowanych z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazał A. B. na karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby, a na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych Firmy (...) s.c. z siedzibą w O. kwoty 171 235, 52 zł (słownie: sto siedemdziesiąt jeden tysięcy dwieście trzydzieści pięć złotych i pięćdziesiąt dwa grosze) w terminie roku i 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia.

Od wyroku tego apelacje wnieśli: obrońca oskarżonego, pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, to jest naruszenie: art. 24 § 1 k.p.k. w zw. z art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez rozpoznanie sprawy przez sąd rejonowy w sytuacji gdy w sprawie właściwy pozostawał sąd okręgowy, a nadto: art. 345 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia aktu oskarżenia poprzez nie przekazanie sprawy prokuratorowi celem uzupełnienia śledztwa, art. 170 § 1 pkt 2 i 5 poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego z opinii biegłego z zakresu księgowości, art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegające na przekroczeniu swobodnej oceny dowodów i naruszeniu zasady obiektywizmu oraz art. 5 § 1 k.p.k. poprzez wydanie wyroku skazującego, pomimo, iż przeprowadzona na podstawie zebranego materiału dowodowego ocena dowodów nie doprowadziła do udowodnienia winy oskarżonego;

- sprzeczność pomiędzy sentencją wyroku a jego uzasadnieniem polegającą na uznaniu oskarżonego w sentencji wyroku za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt V aktu oskarżenia podczas gdy z uzasadnienia wyroku wynika brak winy oskarżonego w powyższym zakresie;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji wysokości poniesionej przez pokrzywdzonych szkody oraz błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż całokształt przestępczości oskarżonego wyczerpuje jednocześnie znamiona czynu ciągłego (art. 12 k.k.) oraz ciągu przestępstw (art. 91 k.k.) w sytuacji, gdy konstrukcje te są względem siebie alternatywne.

W konkluzji skarżący ten wnosił o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zaskarżył wyrok w części dotyczącej środka kompensacyjnego, a zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku poprzez naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. polegające na uznaniu, że w sprawie zaistniały wątpliwości co do faktu pochodzenia środków finansowych, których potwierdzenie odbioru przedłożył w sądzie, a które to miały nie zostać usunięte w postępowaniu dowodowy, w sytuacji, gdy okoliczności te zostały wyjaśnione zeznaniami świadków,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na niewłaściwym ustaleniu wysokości szkody poniesionej przez pokrzywdzonych;

- obrazę przepisów prawa materialnego polegającą na naruszenie art. 46 § 1 k.k. poprzez orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w terminie 1 roku i 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia –

domagał się zmiany wyroku poprzez zobowiązanie A. B. do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych Firmy (...) s.c. z siedzibą w O. kwoty 257 537, 75 (słownie: dwieście pięćdziesiąt siedem tysięcy pięćset trzydzieści siedem złotych siedemdziesiąt pięć grosze) bez wskazania okresu, w jakim obowiązek ten ma być wykonany.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze. Podnosząc zarzuty:

- rażącej niewspółmierności wymierzonej A. B. kary pozbawienia wolności oraz środka kompensacyjnego w postaci zobowiązania do naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 171 232, 52 zł w stosunku do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości jego czynów i znacznego poziomu zawinienia, bez dostatecznego uwzględnienia wszystkich okoliczności obciążających, a w szczególności okoliczności popełnionych czynów, to jest: popełnienia dwudziestu dwóch czynów z art. 284 § 2 k.k. w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. oraz rozmiaru ujemnych następstw przestępstw to jest: wysokości wyrządzonej szkody w kwocie 275 537, 75 zł.;

- błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść zapadłego orzeczenia polegającego na uznaniu, że istnieją wątpliwości co do wysokości przywłaszczonej kwoty wskazanej w zarzutach aktu oskarżenia tj. 257 537,75 złotych i uznaniu, że oskarżony w okresie od 1 lutego 2011 r. do 13 grudnia 2012 r. dokonał przywłaszczenia powierzonych mu pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 171 232, 52 zł;

- obrazy przepisów prawa materialnego polegającej na naruszeniu art. 46 § 1 k.k. poprzez błędne określenie terminu wykonania nałożonego obowiązku naprawienia szkody, to jest zapłaty w okresie roku i 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, podczas, gdy środek ten staje się wykonalny z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia nakładającego ten obowiązek –

- prokurator domagał się zmiany wyroku i wymierzenia oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres próby 5 lat oraz orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych Firmy (...) s.c. z siedzibą w O. kwoty 275 537, 75 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt siedem tysięcy pięćset trzydzieści siedem złotych siedemdziesiąt pięć grosze).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności odnieść się trzeba do podniesionego przez obrońcę zarzutu naruszenia art. 24 § 1 k.p.k. w zw. z art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez rozpoznanie sprawy przez sąd rejonowy w sytuacji, gdy w sprawach o występki określone w art. 284 § 1 i 2 w zw. z art. 294 k.k. właściwy pozostaje sąd okręgowy jako sąd pierwszej instancji, czyli sytuacji opisanej w art. 439 § 1 pkt. 4 k.p.k. Uznanie go bowiem za zarzut zasadny jest równoznaczne ze stwierdzeniem wystąpienia jednej z tzw. bezwzględnych przesłanek odwoławczych, co powoduje konieczność uchylenia wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a także niezależnie od wpływu tego uchybienia na treść kwestionowanego orzeczenia. Tym samym – przedwczesnym obecnie czyni wypowiedzanie się co do słuszności innych argumentów zawartych we wszystkich wniesionych środkach odwoławczych.

Na wstępie trzeba więc przypomnieć, że przedmiotem rozpoznania sprawy nie jest akt oskarżenia w tym znaczeniu, że sąd orzekający nie decyduje o odpowiedzialności oskarżonego za sam „opis czynu” czy też jego kwalifikację prawną. Sąd rozstrzyga bowiem tę kwestię w odniesieniu do zarzutu czyli czynu jako zdarzenia historycznego, o zakreślonych ramach czasowych, podmiotowych i przedmiotowych. Wskazana samodzielność jurysdykcyjna nie aktualizuje się przy tym dopiero na etapie wyrokowania lecz już przy wstępnej kontroli aktu oskarżenia, a następnie - przed skierowaniem sprawy na rozprawę główną. Już wtedy sąd powinien rozważyć m.in. zasadność wskazywanej przez oskarżyciela właściwości rzeczowej, o której decyduje opis czynu i jego faktyczne znamiona, a nie kwalifikacja prawna przyjęta w akcie oskarżenia (vide: wyr. SN z dnia 17 kwietnia 2013r., sygn. IV KK 351/12). W tych wypadkach, gdy wartość szkody determinuje prawidłową kwalifikację prawną czynu, a co za tym idzie – jego właściwość rzeczową, już na etapie tej wstępnej kontroli ocenie powinna podlegać również prawidłowość wyliczenia kwot wskazanych w akcie oskarżenia, wynikających z poszczególnych zarzucanych oskarżonemu czynów aby nie okazało się następnie w toku rozpoznania sprawy, że dany sąd nie jest właściwy rzeczowo (tak też SN w postanowieniu z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. II KK 11/13). Jak bowiem wyraźnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lutego 2014r., (sygn. II KK 262/13) użyte w art. 25 § 1 k.p.k. sformułowanie „w sprawach o przestępstwa” decydujące o randze sądu powołanego do rozpoznania sprawy nie może być rozumiane jako oznaczające czyny, których opis i kwalifikacja prawna zostały określone w akcie oskarżenia, gdyż wtedy o właściwości sądu decydowałby prokurator, lecz musi być rozumiane jako sprawy, które według zebranych dowodów i okoliczności obiektywnie wskazują na określoną kwalifikację prawną tych czynów.

Przenosząc uwagi te na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy taką wstępną ocenę aktu oskarżenia przeprowadził niewłaściwie, nie dostrzegając wadliwej kwalifikacji prawnej wskazanej przez prokuratora skutkiem czego rozpoznał niniejszą sprawę z naruszeniem właściwości rzeczowej. Sprawy o przestępstwa z art. 284 § 1 lub § 2 k.k. rozpoznaje w pierwszej instancji sąd okręgowy wówczas, gdy znaczna wartość przywłaszczonego mienia uzasadnia przyjęcie dodatkowo kwalifikacji prawnej z art. 294 k.k. Zgodnie z art. 115 § 5 k.k. mieniem znacznej wartości jest to, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 000 złotych. Proste zsumowanie poszczególnych kwot wskazanych w akcie oskarżenia pozwalało stwierdzić, że zarzucana oskarżonemu łączna wartość szkody znacząco przekraczała tę wartość graniczną i zamykała się kwotą 275 537, 75 złotych (niezależnie, oczywiście, od późniejszej zasadności samych zarzutów oraz tychże kwot). W tej sytuacji obowiązkiem Sądu była szczególnie wnikliwa kontrola prawidłowości kwalifikacji prawnej zaproponowanej przez oskarżyciela publicznego, a zwłaszcza potraktowanie zachowania A. B. jako 22 odrębnych, następujących bezpośrednio po sobie przestępstw, z których każde miałyby jednocześnie stanowić czynu ciągly. Z pisemnych motywów wyroku wynika, że Sąd Rejonowy miał

świadomość tegoż obowiązku i braku związania kwalifikacją prawną proponowaną w akcie oskarżenia. Sąd ten podjął się analizy znamion przestępstwa w kontekście treści art. 294 k.k., a więc badał czy suma kwot wskazanych na szkodę jednej strony pokrzywdzonej przekracza kwotę 200 000 zł oraz czy czyny oskarżonego wyczerpują znamiona czynu ciągłego (art. 12 k.k.) czy ciągu przestępstw (art. 91 k.k.), ale w rezultacie tej analizy doszedł do nieprawidłowej konkluzji, uznając iż w niniejszej sprawie brak było podstaw do przyjęcia kwalifikacji z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Przy czym, jak wynika z uzasadnienia wyroku, wskazana analiza następowała niejako ex post, jako że wziął w niej pod uwagę również wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie głównej, którymi nie mógł przecież dysponować w czasie wstępnej kontroli aktu oskarżenia. Tymczasem, w polu widzenia Sądu przystępującego do rozpoznania sprawy i badającego swą właściwość rzeczową, winien pozostawać jedynie czyn zarzucany oskarżonemu i całokształt dowodów zgromadzonych w toku postępowania przygotowawczego, ponieważ bez względu na późniejsze ustalenia sądu poczynione w toku postępowania sądowego, o jego właściwości rzeczowej decyduje czyn zarzucany oskarżonemu, a nie czyn jemu ostatecznie przez sąd przypisany. Granice oskarżenia wyznacza bowiem zdarzenie historyczne, na którym zasadza się oskarżenie.

Jak wskazał w uzasadnieniu aktu oskarżenia jego autor, w toku postępowania przygotowawczego ustalono, iż A. B., w W. i Z., będąc zatrudnionym na stanowisku koordynatora do spraw transportu w Firmie (...) s.c. z siedzibą w O., będąc zobowiązanym z tego tytułu do przekazywania pieniędzy kierowcom Firmy wykonującym pracę w oddziale (...) i odbierania od nich faktur VAT za sfinansowanie usług związanych z prowadzoną działalnością w każdym miesiącu, począwszy od 01 lutego 2011 r. na 13 grudnia 2012 r. skończywszy, z firmowego konta przy użyciu powierzonej mu przez pracodawcę karty płatniczej do rachunku bankowego w/w Firmy pobierał kwoty znacznie przekraczające wartość faktur przedstawianych przez kierowców. Przy czym, w każdym miesiącu w okresie, którego ramy czasowe zostały wcześniej zakreślone, oskarżony z pobranej z firmowego konta kwoty przekazywał kierowcom sumę wynikającą z przedstawianych przez nich faktur, a resztę to jest: różnicę między wypłaconą kwotą a kwotą przekazaną kierowcom bezpodstawnie zatrzymywał dla siebie, nie zwracając jej na konto Firmy lub nie przekazując na poczet przyszłych należności dla kierowców Firmy ani nie rozliczając się z pracodawcą. Łącznie – co wynika również z omawianego dokumentu procesowego – A. B. wypłacił o 257 537, 74 zł więcej niż przekazał kierowcom. W ocenie Sądu Okręgowego uzasadniona jest więc kwalifikacja działania oskarżonego w okresie od 01 lutego 2011r. do 13 grudnia 2012r. jako czynu ciągłego z art. 12 k.k., przy czym, wbrew kwalifikacji dokonanej w akcie oskarżenia, nie jest prawidłowa atomizacja zachowania oskarżonego i przyjęcie, iż jedynie w poszczególnych, dokładnie miesięcznych (czyny I –XXI) lub około półtoramiesięcznych (czyn XXII miał bowiem zostać zgodnie z treścią aktu oskarżenia popełniony od 1 listopada 2012r do 13 grudnia 2012 r.) okresach wskazanego czasu działał on w ramach czynu ciągłego, a opisanych w akcie oskarżenia dwudziestu dwóch przestępstw dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k.

Sąd meriti przyjął tę błędną kwalifikację czynów z aktu oskarżenia mimo, że powoływał się na dominujący w judykaturze podgląd, zgodnie z którym jednoczynowa koncepcja konstrukcji z art. 12 k.k., zakładająca wymóg "wykonania z góry powziętego zamiaru" zakłada również taki przypadek, gdy sprawca obejmuje zamiarem chociaż w ogólnych zarysach wykonanie czynności składających się na wielość zachowań – sprawca nie musi przewidywać ilości zdarzeń, ale zakładać podejmowanie ich sukcesywnie, w krótkich odstępach czasu, korzystając z każdej nadarżającej się okazji. Sąd ten słusznie również zauważył, iż zachowanie podjęte w wykonaniu z góry powziętego zamiaru to działanie w zamiarze obejmującym całość akcji przestępczej w takim znaczeniu, że sprawca wyraża gotowość do wykorzystania powtarzającej się sposobności do popełnienia przestępstwa i tę sposobność wykorzystuje. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 marca 2015r., sygn. II AKa 2/15).

Trudno zrozumieć, z jakiej przyczyny Sąd Rejonowy mimo przywołania tej koncepcji nie zastosował jej w niniejszej sprawie i nie zakwestionował, podczas badania swej właściwości rzeczowej, prawidłowości kwalifikacji prawnej proponowanej przez oskarżyciela publicznego. Stanowisko Sądu Rejonowego jest tym bardziej zastanawiające gdy zważyć, że sam autor aktu oskarżenia w uzasadnieniu podkreślał, że dla działania w warunkach czynu ciągłego nie jest wymagane, aby sprawca przewidywał ilość zdarzeń to znaczy, że nie jest konieczne, aby przy pierwszym podjęciu gotówki z bankomatu oskarżony A. B. przewidywał już konkretną ilość pobrań pieniędzy przy pomocy karty firmowej,

kończącą, łączną kwotę wyrządzonej szkody. Chociaż więc prokurator wadliwie zakwalifikował zdarzenie będące przedmiotem rozpoznania niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy nie powinien błędu tego powielać zwłaszcza akceptując taką wykładnię art. 12 k.k. jaka stoi ostatecznie w sprzeczności z treścią wyroku.

Przypomnieć bowiem trzeba, że czyn ciągły z art. 12 k.k. jest czynem zabronionym, popełnianym niejako "na raty" (vide: Kardas (w:) Zoll I/1, s. 208; tenże, Przepięstwo ciągłe w prawie..., s. 272-273), do którego przyjęcia konieczne jest spełnienie trzech przesłanek:

- dopuszczenie się więcej niż jednego zachowania w krótkich odstępach czasu;
- wykonanie zamiaru powziętego z góry w odniesieniu do wszystkich zachowań;
- jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste - tożsamość pokrzywdzonego, przy czym w niniejszej sprawie aktualizują się jedynie dwie wymienione w pierwszej kolejności przesłanki, ponieważ przedmiotem zamachu nie jest dobro osobiste.

Nie przesądzając obecnie kształtu ostatecznego rozstrzygnięcia, a odwołując się wyłącznie do dowodów zebranych w postępowaniu przygotowawczym stwierdzić trzeba, że w okresie od 01 lutego 2011 r. do 13 grudnia 2012r. to jest: w czasie dopuszczania się zarzucenemu zachowań w postaci wypłacania z firmowego konta kwot przewyższających kwoty przekazywane kierowcom, których wysokość wynikała z przedstawianych przez nich faktur i zatrzymywania dla siebie różnicy pomiędzy wypłaconą kwotą a kwotą należną kierowcom, A. B. był zatrudniony w Firmie (...) s. c. (...) na stanowisku koordynatora do spraw transportu w (...) oddziale firmy; przez cały ten czas jego obowiązkiem było rozliczanie się z kierowcami i stale dysponował on kartą do rachunku bankowego firmy. Sukcesywnie, w krótkich odstępach czasu korzystając z każdej nadarzającej się okazji jaką była konieczność rozliczania się z kierowcami, której dokonywał poprzez samodzielne wypłacanie pieniędzy za pomocą karty płatniczej z konta firmy w celu przekazania odpowiedniej części kierowcą, miał on zatrzymywać resztę wypłaconych pieniędzy dla siebie. Z żadnego z przeprowadzonych dowodów nie wynikało przy tym, aby oskarżony w ostatnim dniu miesiąca, w którym dopuścić się miał przestępstwa przywłaszczenia się zmieniał swój zamiar, stanowczo decydując o zaprzestaniu dalszego popełniania przestępstwa i by w następnym okresie (rozpoczynającym się już następnego dnia) ów zamiar podejmował „na nowo”. Dodać trzeba, że przy pierwszej wypłacie pieniędzy z bankomatu w kwocie przekraczającej należność kierowców, oskarżony nie musiał przewidywać, obejmować swym zamiarem dokładnie ile razy jeszcze tego dokona, a kwestia ta nie musi być badana w celu przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa ciągłego z art. 12 k.k. Dla przypisania bowiem kwalifikowanej odpowiedzialności wystarczające jest, aby A. B. wyrażał gotowość do wykorzystania powtarzającej się sposobności do popełnienia przestępstwa i tę sposobność wykorzystywał, a taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Sposobność taka wynikała bowiem z tego, że oskarżony, będąc zatrudniony na czas nieokreślony, miał obowiązek rozliczać się z kierowcami i w tym celu mógł wypłacać pieniądze za pomocą karty, którą dysponował do firmowego konta. Powtarzalność jego czynności, ząębienie się czasowe czynów opisanych aktem oskarżenia, w ocenie sądu odwoławczego powinno wskazywać na konieczność potraktowania zarzucanego zachowania jako jednego przestępstwa ciągłego, kwalifikowanego nadto z art. 294 k.k.

Wobec przyjęcia, że w niniejszej sprawie znajdzie zastosowanie instytucja z art. 12 k.k., lecz potraktować je jako jedno przestępstwo, który oskarżony wyrządził szkodę przekraczającą kwotę 200 000 złotych, należało stwierdzić, że właściwy rzeczowo do rozpoznania niniejszej sprawy w I instancji jest sąd okręgowy. Oceny tej nie zmienia fakt, że być może w toku ponownego rozpoznania sprawy sąd ponownie ustali, iż faktyczna wartość zarzucanego przywłaszczenia mienia nie przekroczyła tej kwoty (czy wręcz uniewinni oskarżonego od stawianych mu zarzutów). Do wydania każdego rodzaju rozstrzygnięcia upoważniony jest jedynie sąd właściwy rzeczowo, nawet jeśli na skutek określonych uwarunkowań proceduralnych (np. związanych z kierunkiem wniesionego środka odwoławczego), nie jest w dalszym postępowaniu możliwa zmiana i zastosowanie takich przepisów prawa materialnego, które prowadziłyby do pogorszenia sytuacji prawnej oskarżonego (zakaz ne peius). Jak wskazał, bazując na wcześniejszym dorobku judykatury, Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 7 marca 2012 roku (sygn. II AKa 25/12) pośredni zakaz reformationis in peius uniemożliwia wydanie w przyszłości orzeczenia surowszego niż uchylone, nie zmienia

jednak przedmiotu procesu, jak też nie modyfikuje treści art. 25 § 1 pkt 2 KPK. Tak więc gwarancja wynikająca z obowiązywania powyższego zakazu (art. 443 KPK) i będąca pochodną tej gwarancji niemożność skazania w przyszłości oskarżonego za przestępstwo wyłudzenia mienia znacznej wartości (art. 286 § 1 KK w zw. z art. 294 § 1 KK) nie dezaktualizuje właściwości rzeczowej Sądu Okręgowego wynikającej z zarzucenia oskarżonemu popełnienia powyższego przestępstwa.

W niniejszej sprawie zastrzeżenie to ma o tyle mniejsze znaczenie, że wyrok zakwestionowany został także przez oskarżyciela publicznego i posiłkowego. W obu tych apelacjach, wniesionych przeciw na niekorzyść oskarżonego, stawiano m.in. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczącego ustalonej wartości rzeczywistej szkody, ta zaś ma ścisły związek z możliwością zastosowania art. 294 k.k.

Wobec stwierdzenia, iż zaskarżone orzeczenie dotknięte było uchybieniem, o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt. 4 k.p.k., należało je uchylić w całości i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie jako właściwemu rzeczowo sądowi I instancji. Sąd ten w wyroku wypowie się w przedmiocie kosztów procesu obejmujących także postępowanie odwoławcze.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.